

# Cnota patriotyzmu

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone  
w VI Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego  
12 lipca 2020 roku

Tytuł oryginału:

*The Virtue of Patriotism, by Most Rev. Donald J. Sanborn*

[https://www.youtube.com/watch?v=L\\_-Ms3o9yMw](https://www.youtube.com/watch?v=L_-Ms3o9yMw)

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziś chciałem wam opowiedzieć o cnocie patriotyzmu. Każdy jest zobowiązany przez sprawiedliwość, aby kochać swoją ojczyznę. Kiedy mówię o miłości, nie mam na myśli uczucia miłości, a jej skutek, którym jest pragnienie dobra dla czegoś lub kogoś i realizowanie tego, jeśli tylko jest to możliwe. To jest miłość. Możesz więc nie czuć wiele emocji w miłości, ale mimo to kochasz i na mocy sprawiedliwości jesteśmy zobowiązani, aby kochać rodziców, małżonka, dzieci i innych członków rodziny. Społeczeństwo stanowi rozwinięcie rodziny i na mocy prawa naturalnego jesteśmy zobowiązani kochać innych obywateli i naród jako całość. Musimy zawsze odróżniać ojczyznę od rządu, prawa, polityki, a nawet od formy rządu, jaką mamy. Wszystkie te rzeczy mogą zostać zmienione, a nawet usunięte, ale ojczyzna, którą należy kochać, zawsze będzie.

Naród nie ma większego wsparcia niż ze strony Kościoła katolickiego. Kościół katolicki jest ponadnarodowy. Znaczy to, że jest w każdym narodzie, ale nie jest częścią żadnego narodu. Stanowi wyższe rangą społeczeństwo. Jest założony przez Boga. Jest królestwem Boga na ziemi. Nie jest z tego świata, jak powiedział Pan Jezus Piłatowi (J 18,36) i nie jest zależny od prawa naturalnego i od przyczyn naturalnych. Z tych powodów Kościół katolicki zawsze zachowywał ścisłą neutralność w wojnach. Lokalne duchowieństwo w każdym kraju może stanąć po stronie swojego narodu, ale Kościół powszechny nigdy nie staje za lub przeciw któremukolwiek narodowi. Kościół katolicki uczy, że prawa cywilnego należy przestrzegać i że jego łamanie jest grzechem, pod warunkiem, że jest ono sprawiedliwe. Uczy, że moc władzy świeckiej pochodzi od Boga i że trzeba być jej posłusznym. Kościół katolicki podtrzymuje koncepcję wojny sprawiedliwej i sprawiedliwych działań wojennych oraz prawa narodu do nakładania kary śmierci na przestępców, którzy na to zasługują. Kościół katolicki uczy, że bunt przeciwko sprawiedliwej władzy jest niezgodny z prawem, do tego stopnia, że Papież Grzegorz XVI w 1830 roku potępił polskie powstanie przeciwko rosyjskiemu carowi. Część Polski była w tym czasie pod zaborem rosyjskim, a car Mikołaj I prześladował polskich Katolików. Powstanie przeciwko prawowitej władzy było złe nawet wtedy, gdy była to władza prześladowająca.

To samo miało miejsce w Cesarstwie Rzymskim, które prześladowało Kościół przez około 300 lat, ale Kościół nigdy nie wzywał katolików do powstania przeciw cesarzowi, aby wyrządzili jakąkolwiek krzywdę cesarzowi lub państwu. Po prostu cierpiał prześladowania, ponieważ Kościół ma wielki szacunek dla legalnego rządu. Kościół katolicki jest obojętny na formę rządów. Czy byłaby to monarchia, republika, demokracja nie miało to znaczenia, aż do czasu, kiedy Kościół zaatakował reżim komunistyczny, który jest uważany za zły ze swojej natury. Kościół atakował również reżimy winne statolatrii<sup>1</sup> lub idolatrii<sup>2</sup>, takie jak faszyzm i nazizm, ponieważ są sprzeczne z prawem naturalnym, ale jeśli forma rządów jest sprawiedliwa i nie jest sprzeczna z prawem naturalnym, Kościół uznaje ją, popiera i jest obojętny na to, jaka forma rządów powinna być. Przykładowo, za Papieża Piusa XII, członkostwo w partii komunistycznej czy nawet udzielenie pomocy komunistom oznaczało automatyczną ekskomunikę z Kościoła katolickiego.

Teraz, jakie są mocne strony niepowodzeń w naszym kraju. Mocną stroną jest to, że jesteśmy społeczeństwem ciężko pracujących, uczciwych ludzi. Jesteśmy najciężej pracującymi ludźmi na powierzchni ziemi. Europejczycy są zszokowani, gdy dowiadują się, jak mało wakacji mają Amerykanie, jak długi jest ich dzień pracy i jak krótkie są przerwy na posiłek. Amerykanie ciężko pracują, co jest jedną z przyczyn ich wielkiego dobrobytu i ogólnie są uczciwi. Kolejną mocną stroną jest fakt, że zwykły człowiek, nawet z niewielkim wykształceniem jest w stanie zarobić na przyzwoite życie, które jest wyjątkowe w tym kraju. Jak ludzie zeszli ze statków ponad sto lat temu, dostali pracę i z niczego wzniesli się do przyzwoitego poziomu dobrobytu, ich dzieci stały się jeszcze bardziej zamożne, co jest unikalne w tym kraju. Jest tutaj jedność kulturowa, językowa, ekonomiczna i prawna. Wszystkie te rzeczy są bardzo ważne dla jedności kraju. To jedyny kraj w historii świata, który zajmuje tak rozległy obszar, rzeczywiście imperium, gdzie wszystkie te rzeczy są ujednolicone. W Cesarstwie Austrii, Imperium Rosyjskim, Cesarstwie Rzymskim były wszystkie rodzaje różnych języków, kultur

---

<sup>1</sup> *Statolatria* – kult scentralizowanego państwa i wszechpotężnej władzy państwowej – przyp. tłum.

<sup>2</sup> *Idolatria* – bałwochwalstwo – przyp. tłum.

i gospodarek, po prostu miszmasz. W Stanach Zjednoczonych możesz jechać od stanu Maine po Hawaje i znajdziesz tę samą kulturę, podstawowy system prawny, wydasz te same pieniądze. To wspaniały aspekt Stanów Zjednoczonych. W historii Stany Zjednoczone miały niesamowicie stabilny rząd, który wytrzymał wiele poważnych kryzysów, w tym wojny pomiędzy stanami. W Stanach Zjednoczonych mamy wolność praktykowania naszej katolickiej wiary. Jesteśmy bardziej wolni, niż jakikolwiek inny kraj na świecie, aby to czynić. Z tego punktu widzenia katolikom nie jest lepiej w żadnym innym kraju na świecie. Żyjemy w uporządkowanym i zorganizowanym społeczeństwie, w którym można łatwo prowadzić biznes i handel. Jest to jeden z koniecznych warunków dla prowadzenia handlu i biznesu, to, że jest porządek, podstawowa uczciwość i policja. Jeśli zabierze się te wszystkie rzeczy, cały biznes się zawali.

Teraz, jakie są słabe punkty Stanów Zjednoczonych. Powstały w XVIII wieku i zostały założone przez ludzi zarażonych naturalizmem. Naturalizm utrzymuje, że ludzie rodzą się bez grzechu pierworodnego, że nie mają tendencji do czynienia zła, że sami z siebie potrafią być doskonali, bez łaski nadprzyrodzonej i dlatego tak naprawdę nie potrzebują do tego ani religii, ani Boga. Z tego powodu, kiedy będą mieli wybierać pomiędzy dobrem a złem, w naturalny sposób wybiorą dobro i kiedy będą mieli wybierać pomiędzy prawdą a fałszem, w naturalny sposób wybiorą prawdę. Taka była ogólna doktryna masonerii i prawdopodobnie wiecie, że większość ojców założycieli była masonami. W rzeczywistości ten XVIII wieczny naturalizm zakazał obecności Boga i religii w konstytucji i prawodawstwie, zatem w konstytucji nie ma wzmianki o Bogu. Znaczy to, że rząd nie ma absolutnie żadnego moralnego kompasu i że podejmuje decyzje dotyczące moralności, nie tylko dotyczące wypowiedania wojny lub innych rzeczy, ale ogólnie dotyczące moralności bez żadnego moralnego standardu. To, co sobie niektórzy ludzie pomyślą. Na przykład aborcja. Kilka osób w Sądzie najwyższym zdecydowało, że masz prawo do prywatności, którego swoją drogą nie można znaleźć w konstytucji. Konstytucja daje ci prawo do prywatności, więc możesz dokonać aborcji. Niedawno, grzechy przeciwko prawu naturalnemu zostały podniesione do rangi praw obywatelskich. Kim są ludzie, którzy decydują o tych sprawach? Skąd biorą swoje zasa-

dy? To bardzo poważna sprawa, że w kwestiach moralnych, nie tylko o polityce obywatelskiej, ale o moralności decydują ludzie niemający absolutnie żadnego pojęcia właśnie o prawie naturalnym. Niestety, konstytucja milczy na ten temat. To jest słabość.

Następnie mamy problem wolności słowa i prasy, co również zostało uwzględnione w Karcie Praw<sup>3</sup>. Istnieje słuszna wolność słowa i prasy. Mowa została stworzona do mówienia prawdy. Bóg dał nam język, mózg i duszę, aby mówić prawdę. Jeśli mowa jest używana do głoszenia fałszu, jest to wypaczenie. To zdrowy rozsądek, którego nawet nie trzeba udowadniać. Także prasa jest po to, by głosić prawdę. Jeśli głosi fałsz, jest wypaczeniem tego, czym powinna być. Tak więc jedyny przypadek, w którym masz słuszną wolność słowa i prasy jest wtedy, gdy coś można słusznie podważyć. Czy mamy tutaj wybudować drogę, czy tutaj umieścić rurociąg itd. Tam, gdzie słusznie mogą istnieć dwie różne opinie, ale nie może to dotyczyć prawa naturalnego, Prawa Bożego lub czegoś, co obala rząd. Te rzeczy powinny być zakazane przez prawo. Wolność słowa w tych sprawach ma tyle samo sensu, co dawanie wolności kichania i kaszlenia osobom zarażonym koronawirusem. Widzimy, przez co przechodzimy, aby zabezpieczyć się przed koronawirusem, aby odłożyć nieuniknioną śmierć, która przyjdzie do nas w takiej, czy innej postaci, ale pozwalamy, aby media mówiły wszystko i robiły wszystko! To nie ma żadnego sensu. To jest tak samo szalone, jak powiedzenie, że powinniśmy zrezygnować z FDA<sup>4</sup> i pozwolić każdemu wypuszczać leki, jakie tylko zechce, niezależnie czy byłaby to trucizna lub nie i będziesz mógł wybierać, co dla ciebie lepsze, albo pozwolić każdemu leczyć, niezależnie od tego, czy ma prawo wykonywania zawodu lekarza. Wiemy z grzechu pierworodnego, że ludzie, kiedy mają wybór pomiędzy dobrem a złem, prawdopodobnie wybiorą zło i kiedy mają wybór pomiędzy prawdą i fałszem, prawdopodobnie wybiorą fałsz. To jest historia rodzaju ludzkiego. Nie ma to sensu, ale widzimy tego

---

<sup>3</sup>Ang. *United States Bill of Rights* - Karta praw Stanów Zjednoczonych – pierwsze dziesięć poprawek do Konstytucji Stanów Zjednoczonych – przyp. tłum.

<sup>4</sup>FDA – ang. *U.S. Food and Drug Administration* – Agencja Żywności i Leków – amerykańska instytucja rządowa – przyp. tłum.

efekty, ponieważ nie ma broni przeciwko rewolucyjnej mowie wynikającej z wolności słowa. W efekcie lewica zainfekowała nasz system edukacji od przedszkola aż po studia doktoranckie. Dzieje się to od lat czterdziestych XX wieku, być może wcześniej, stopniowo, krok po kroku, aż do dziś. Obecnie trudno jest znaleźć niezainfekowaną szkołę. Młodzi ludzie wysyłani na uniwersytety wracają z nich jako radykalni lewicowcy. To wszystko z powodu wolności słowa. Nie ma przeciwko niej broni. Wolność prasy! Lewica, poza kilkoma wyjątkami posiada wszystkie media. Powtarzają wszystkie głupie i fałszywe rzeczy i zarażają ludzi lewactwem. Oni tworzą siłę mediów, nowoczesnych mediów takich jak telewizja, Internet itp. Jest to tak potężne, że robi z ludzi intelektualne warzywa. Praktycznie nie potrafią się temu oprzeć. Wszystko to z powodu wolności słowa i prasy, niepohamowanej wolności słowa i wolności prasy. Oto co teraz mamy. Było to nie do przewidzenia w XVIII wieku, ponieważ w tym czasie ludzie byli w większości religijni, mieli zdrowy rozsądek, byli uczciwi i z zasady nie nadużywali wolności słowa i wolności prasy, a nie odrzucali nauki o grzechu pierworodnym. Teraz tych rzeczy bardzo mocno się nadużywa.

W XIX wieku, nasz kraj został zarażony liberalizmem, a potem socjalizmem, który jest naturalnym efektem liberalizmu i teraz ten socjalizm osiąga szczyt. Rozpoczął to w latach trzydziestych XX wieku FDR<sup>5</sup>. Był socjalistą, a jego żona komunistką. Widzieliśmy, jak się to stopniowo rozwija w naszym rządzie, aż do dziś. Jest już przy naszych drzwiach. J. Edgar Hoover<sup>6</sup> powiedział, że największą przeszkodą w ściganiu komunistycznych agentów była pani Roosevelt. W XIX wieku nasz kraj zaraził się demokracją. Stany Zjednoczone zostały założone jako republika, nie jako demokracja.

Ponadto za prezydenta Wilsona, we wczesnych latach XX wieku Stany Zjednoczone zostały zarażone manią czynienia całego świata demokracją i zostały zarażone internacjonalizmem i globalizmem, szczególnie po II Wojnie światowej, głównie poprzez swoje zaangażowanie w ONZ, utworzonej przez nikogo innego, jak panią Roosevelt

---

<sup>5</sup>FDR – Franklin Delano Roosevelt – przyp. tłum.

<sup>6</sup>J. Edgar Hoover – amerykański prawnik, dyrektor FBI w latach 1924-1972 – przyp. tłum.

i Alger'a Hiss'a – skazanego komunistycznego agenta i ciągle odczuwany skutki tego globalizmu. Na szczęście pod obecną administracją zostaliśmy z tego w dużym stopniu wyciągnięci, ale idea globalizmu jest taka, że powinna być jedna światowa republika i wszystkie gospodarki powinny być na tym samym poziomie, więc oczywiście nasza powinna zostać ograniczona, a ludzie, którzy nie pracują, powinni dostawać pieniądze od tych, co pracują. To oni chcą zrobić i to jest jeden z procesów w kierunku antychrysta. Nie może być antychrysta bez rządu światowego.

Tak więc te problemy i infekcje mogą doprowadzić do zniszczenia Ameryki. XVIII-wieczna bezbożność w rządzie i społeczeństwie doprowadziła do upadku moralności, prawości i uczciwości przeciętnego człowieka. Spójrz na problem aborcji. Zabito już legalnie 660 milionów dzieci. Spójrz na problem rozwodów, który niszczy dzieci. Wiele problemów dzieci zwanych Millennials<sup>7</sup>, które nie mają celu w życiu, jest wynikiem rozwodów. Przystępczość wśród dzieci z rozwiedzionych rodzin i wiele innych kierunków załamania się ogólnej moralności, pogwałceń prawa naturalnego, które ostatnio widzieliśmy.

Sędziowie Sądu Najwyższego powiedzieli, że ustawa o prawach obywatelskich<sup>8</sup> z 1964 roku w rzeczywistości chciała dać te same prawa obywatelskie tym, którzy dopuszczają się grzechów przeciwko prawu naturalnemu i osobom transpłciowym. Każdy, kto ma tyle lat co ja i kto żył w 1964 roku, wie, że to stek bzdur, że w tych czasach takie rzeczy były uznawane za grzech przeciwko naturze, transpłciowość była uznawana za perwersję, a wzmianka o tych rzeczach jako o prawach obywatelskich wywołałby wielki skandal. Operacje zmiany płci były przeprowadzane tylko w ultraliberalnej Szwecji. Jeśli chciałeś, aby przeprowadzono na tobie taką operację, musiałeś lecieć do Szwecji i było to tak rzadkie, że jak ktoś miał taką operację, to pisały o tym gazety. Pamiętam to. Tak więc wspomniane wcześniej stwierdzenie idiotów z Sądu Najwyższego, dotyczące ustawy z 1964 roku oznacza, że ludzie, którzy kierują naszym krajem, całkowicie

---

<sup>7</sup>Ang. *Millennials* – pokolenie ludzi urodzonych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku – przyp. tłum.

<sup>8</sup>Ang. *Civil Rights Act of 1964* – ustawa o prawach obywatelskich z 1964 roku – przyp. tłum.



stracili rozum, a liberalizm i socjalizm stworzyły ogromny rząd centralny, który zamierza stłumić niezależność i inicjatywę zwykłego człowieka. Zmierza to w kierunku socjalizmu, a ta inicjatywa i niezależność zwykłego człowieka to elementy, które uczyniły ten kraj wielkim, to, że można założyć własny biznes, dobrze funkcjonować i być niezależnym. Infekcja demokracji sprawiła, że naród padł ofiarą mediów i interesów finansowych. Ludzie, którzy są niewiarygodnie bogaci, z lewicą podsycają wszelkiego rodzaju niepokoje społeczne. Zараżenie internacjonalizmem uwikłało nas w sojusze. Samego tego słowa, którego używa Waszyngton, powinniśmy unikać, wplątania w sojusze z narodami na całym świecie, gwarancji wojennych. Sprawilo to, że myślimy, że jakoś musimy bronić całego świata, musimy być policjantami całej planety. Smutnym jest widzieć tak wielki naród dotknięty tymi problemami. Widzimy skutki tych wewnętrznych defektów w konstytucji i ogólnej mentalności Amerykanów, które się teraz urzeczywistniają.

Na Florydzie jest kwiat, który dosłownie śmierdzi, brzydko pachnie. Kwitnie, a przebywanie obok niego jest nie do zniesienia. Pachnie tak brzydko to, co rozkwitło w ciągu ostatnich kilku tygodni śmierdzącym kwiatem socjalizmu oraz wszystkich innych lewicowych perversji, które możesz sobie wyobrazić i bardzo smutnym jest widzieć, jak wielu ludzi w rzeczywistości odnosi się z sympatią do tych rzeczy.

Nigdy nie powinniśmy tracić nadziei w stosunku do swojego narodu. Nie należy zapominać, że najbardziej niemoralny i rozpustny naród starożytnego świata, jakim było Cesarstwo Rzymskie, stał się centrum cywilizacji chrześcijańskiej. Wszystko przez łaskę Boga, uzyskaną przez krew męczenników. Bóg może więc zmienić wszystko, co chce. Św. Leon Wielki powiedział, że Rzym był kiedyś mistrzem błędu, a stał się uczniem prawdy. Powinniśmy więc powierzać nasz naród Niepokalanej, która jest patronką Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.